

*Sygn. akt: I C 2586/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Lubin, dnia 14 września 2020 r.*

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Lisiecka

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2020 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **K. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A.**

**z siedzibą w W.**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – **A. T.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. M. kwotę **13.100,00 złotych** (trzydzieści tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od powódki K. M. na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.816,84 złotych (dwa tysiące osiemset szesnaście złotych osiemdziesiąt cztery groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie z zasądzonego na rzecz powódki K. M. w punkcie I niniejszego wyroku świadczenia kwotę 4.305,05 złotych (cztery tysiące trzysta pięć złotych pięć groszy) tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych związanych z opłatą sądową od pozwu i wydatkiem na opinię biegłego sądowego, od których powódka była zwolniona,

V. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.359,49 złotych (tysiąc trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych związanych z opłatą sądową od pozwu i wydatkiem na opinię biegłego sądowego,

VI. oddala wniosek interwenienta ubocznego A. T.  
o zasądzenie na jego rzecz od powódki K. M. zwrotu kosztów postępowania.

*Sygn. akt I C 2586/17*

## UZASADNIENIE

Powódka K. M. – po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa – wniosła

o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej, Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty w łącznej wysokości 53.690,00 zł, obejmującej:

- kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz

- kwotę 3.690,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 960,00 zł od dnia 27 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.000,00 zł od 31 dnia po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce według norm przepisanych oraz kwoty 34,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa głównego i substytucyjnego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że została poszkodowana wskutek zdarzenia drogowego z dnia 26 stycznia 2017 r., polegającego na tym, że sprawca zdarzenia, tj. kierowca pojazdu, którym podróżowała jako pasażerka, na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał z drogi, po czym pojazd wywrócił się na dach. Powódka wskazała, że sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Dodała, że wskutek tego zdarzenia doznała obrażeń ciała w postaci złamania kostek podudzia lewego z podwinięciem stawu skokowo-goleniowego, stłuczenia jamy brzusznej z krwiakiem wątroby oraz złamania żeber 2-6 po stronie prawej z odmą podskórną. Powódka podała, że na skutek odniesionych obrażeń przebywała w szpitalu od dnia 27 stycznia 2017 r. do dnia 8 lutego 2017 r., przy czym w dniu 2 lutego 2017 r. wykonano u niej repozycję złamań ze stabilizacją kostki bocznej płytką Medgal oraz kostki przyśrodkowej poprzęgiem Webera. Powódka wskazała, że po powrocie ze szpitala leżała w łóżku i korzystała z pomocy osób trzecich. Dodała, że córki opiekowały się nią w okresie od 9 lutego 2017 r. do 30 czerwca 2017 r. Powódka podniosła, że nadal odczuwa ogromne bóle nogi i korzysta z rehabilitacji. Podała, że w toku likwidacji szkody strona pozwana pismem z dnia 16 marca 2017 r. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności

i wypłaty odszkodowania, wskazując, że powódka wraz z kierującym pojazdem oraz pasażerką przed wypadkiem spożywali alkohol, przez co powódka przyczyniła się do powstania szkody w 100%. Powódka wskazała, że odwołała się od decyzji ubezpieczyciela, podkreślając, że wypadek spowodował kierowca, a jej zachowanie nie miało żadnego wpływu na zaistniałe zdarzenie, ale strona pozwana w odpowiedzi na reklamację podtrzymała decyzję odmowną. W ocenie powódki doznana przez nią krzywda powinna być zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 50.000,00 zł, po uwzględnieniu 50% przyczynienia. Ponadto powódka wskazała, że domaga się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 7.380,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad nią przez osoby najbliższe od dnia 9 lutego 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. Doprecyzowała przy tym, że córka A. M. (1) opiekowała się nią od dnia 9 lutego 2017 r. do dnia 30 czerwca 2017 r. przez 3 godziny dziennie, co łącznie przez 123 dni daje 369 godzin opieki i w takim samym wymiarze opiekowała się nią także córka M. M., w związku z czym łącznie ilość godzin opieki wyniosła 738. Dodała, że przyjęła stawkę godzinową za sprawowanie opieki

w wysokości 10 zł, mając na uwadze, że stawki za sprawowanie opieki przez placówki profesjonalnie trudniące się tego typu usługami wynoszą od ok. 12 zł do ok. 15 zł. Powódka wskazała, że po uwzględnieniu 50% przyczynienia należne jej koszty opieki wynoszą 3.690,00 zł. Uzasadniając żądanie odsetkowe, powódka podała, że domaga się zasądzenia odsetek od dnia następnego po dniu wydania decyzji przez stronę pozwaną, tj. od 27 kwietnia 2017 r., a w zakresie należności niezgłoszonej dotychczas stronie pozwanej – od 31 dnia po dniu wniesienia powództwa, w oparciu o art. 817 § 1 k.c.

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Lubinie zwolnił powódkę od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto strona pozwana wniosła o zawiadomienie sprawcy zdarzenia, A. T. o toczącym się postępowaniu i wezwanie go do wzięcia udziału

w sprawie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana stwierdziła, że powódka w 100% przyczyniła się do powstania szkody z uwagi na to, że zdecydowała się podróżować ze sprawcą, z którym uprzednio wspólnie spożywała alkohol i który znajdował się w stanie silnego upojenia alkoholowego. W ocenie strony pozwanej przyznanie powódce jakichkolwiek świadczeń odszkodowawczych byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zasadą sprawiedliwości społecznej. Z ostrożności procesowej strona pozwana zarzuciła, że dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 100.000,00 zł jest rażąco zawyżona w stosunku do doznanej przez nią krzywdy.

W szczególności strona pozwana podniosła, że powódka nie wykazała, aby po wyjściu ze szpitala rzeczywiście kontynuowała dalsze leczenie i rehabilitację. Strona pozwana zakwestionowała ponadto podany przez powódkę wymiar i stawkę opieki świadczonej przez osoby najbliższe, podnosząc, że wymiar tej opieki nie został przez powódkę wykazany, zaś przyjęta przez powódkę stawka godzinowa odnosząca się do stawek profesjonalnej opieki jest zawyżona. Strona pozwana podniosła również, że ewentualne odsetki od kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania. Uzasadniając wniosek

o przypozwanie A. T. strona pozwana wskazała, że w przypadku uwzględnienia roszczenia powódki będzie jej przysługiwało roszczenie regresowe wobec sprawcy szkody z tytułu wypłaconych powódce świadczeń.

W piśmie procesowym z dnia 6 marca 2018 r. A. T. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa

w całości i obciążenie powódki kosztami procesu. Ponadto interwenient uboczny powołał się na to, że po zdarzeniu powódka składała deklaracje, że nie będzie kierować pod jego adresem żadnych roszczeń.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26 stycznia 2017 r. K. M. poszła do mieszkającej w R. znajomej A. K., u której przebywał wówczas A. T.. A. K. zaproponowała powódce, aby wspólnie z nimi napiła się piwa. Wszyscy troje spożywali razem alkohol. Zanim powódka przyszła do A. K., A. K. i A. T. wypili wspólnie trzy piwa, a zanim A. T. przyszedł do A. K., wypił już wcześniej z kolegą kilka butelek piwa. Gdy alkohol się skończył, A. K. zaproponowała, żeby pojechali do sklepu do R. po piwo. A. T. zgodził się prowadzić samochód, mimo że był nietrzeźwy, o czym informował A. K. i K. M.. Mimo to kobiety dobrowolnie zgodziły się z nim pojechać. Po zrobieniu zakupów A. T. prowadził pojazd marki (...) o nr rej. (...) na drodze R. – R.. Podczas jazdy A. T. i A. K. pili kolejne piwo. W pewnej chwili A. T. przysnął, po czym stracił panowanie nad samochodem, zjechał z drogi i jego pojazd dachował. K. M. podróżowała jako pasażerka z tyłu pojazdu.

#### ***Dowody:***

- formularz potwierdzenia okoliczności przez uczestnika zdarzenia – k. 93 akt sprawy,
- akta sprawy karnej Sądu Rejonowego w Lubinie II Wydział Karny o sygn. II K 349/17,
- zeznania świadka A. T. – 00:09:06 – 00:37:23 zapisu audio-video rozprawy z dnia 11.05.2018 r., k. 152 verte – 153 verte akt sprawy,
- przesłuchanie powódki K. M. – 00:04:34 - 00:48:59 zapisu audio-video rozprawy z dnia 03.08.2018 r., k. 176 verte – 177 verte akt sprawy.

Sprawca wypadku, A. T. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej – Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczność bezsporna/

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II K 349/17, wydanym w trybie dobrowolnego poddania się karze, A. T. został uznany za winnego tego, że w dniu 26 stycznia 2017 r. o godz. 22.00 na(...) km drogi wojewódzkiej nr (...) relacji R. – R., naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wykazany badaniem urządzeniem kontrolno-pomiarowym (...) numer (...) z wynikiem (...) mg/l alkoholu w wydechanym powietrzu oraz przeprowadzonym badaniem krwi z wynikiem (...) promila alkoholu we krwi, jadąc od strony miejscowości R. w kierunku miejscowości R., na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał z drogi, po czym pojazd wywrócił się na dach, w wyniku czego pasażerki jego pojazdu A. K. doznała obrażeń ciała w postaci: złamania żeber V oraz VII do X w linii pachowej przedniej po prawej stronie oraz VIII, IX i XI w linii pachowej tylnej po tej stronie, urazowej odmy opłucnowej prawostronnej z odmą podskórną i śródmięśniowej, stłuczenia płata środkowego płuca prawego, wieloodłamowego uszkodzenia kości nosowej, stabilnego złamania trzonu kręgu 1 lędźwiowego, a K. M. doznała obrażeń ciała w postaci: złamania kostek podudzia lewego z podwichnięciem stawu skokowo – goleniowego, złamania żeber prawych II – VI w linii pachowej przedniej z niewielką odmą opłucnową, krwiaka prawego płata wątroby, skutkujących w każdym przypadku rozstrojem ich zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za co został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat i świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000,00 zł.

### **Dowód:**

- wyrok SR w Lubinie z dnia 07.06.2017 r., sygn. akt II K 349/17 – k. 110 – 110 verte w aktach sprawy SR w Lubinie o sygn. II K 349/17.

W następstwie zdarzenia drogowego z dnia 26 stycznia 2017 r. powódka K. M. doznała obrażeń ciała w postaci: złamania kostek podudzia lewego z podwichnięciem stawu skokowo-goleniowego, stłuczenia jamy brzusznej z krwiakiem wątroby, złamania żeber 2-6 po stronie prawej z niewielką odmą opłucnową po stronie prawej.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do (...) Sp. z o.o. w L., gdzie została poddana badaniom lekarskim. Powódce początkowo wykonano badanie obrazowe tomografii komputerowej jamy brzusznej, klatki piersiowej i miednicy. Następnie po konsultacji neurologicznej i ortopedycznej w dniu 1 lutego 2017 r. powódka została przekazana z (...) na (...), w którym przebywała do dnia 8 lutego 2017 r. Tam wykonano powódce badanie USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej oraz RTG klatki piersiowej. W dniu 2 lutego 2017 r. u powódki przeprowadzono operację polegającą na otwartym nastawieniu złamania z wewnętrzną stabilizacją – kość piszczelowa / kość strzałkowa. Kostka boczna została ustabilizowana płytką Medgal, a kostka przyśrodkowa – poprzęgiem Webera. Po operacji wystąpiło powikłanie w postaci nacieku zapalnego okolicy kostki przyśrodkowej, co wymagało zastosowania leczenia przeciwzapalnego. Powódka została wypisana do domu z zaleceniem bezwzględego zakazu obciążania operowanej kończyny, przyjmowania przepisanych leków i codziennej zmiany opatrunków.

Po operacji powódka miała założony gips od kostki do kolana lewej nogi, który nosiła przez około dwa miesiące. Po wyjściu ze szpitala powódka przyjmowała antybiotyki oraz otrzymywała zastrzyki w brzuch. Przez około miesiąc przyjmowała leki przeciwbólowe, tj. (...) i (...). Po powrocie do domu musiała leżeć w łóżku. Nie mogła chodzić. Odczuwała ból nogi i żeber. Miała trudności z oddychaniem z powodu złamanych żeber.

Po upływie tygodnia od wyjścia ze szpitala powódka otrzymała kule ortopedyczne i próbowała poruszać się o kulach, co trwało około trzy miesiące. Po zdjęciu gipsu zalecono jej dalsze poruszanie się o kulach.

Po opuszczeniu szpitala powódka nie była samodzielna i wymagała pomocy

w codziennych czynnościach, takich jak mycie, pójście do toalety, ubieranie się, przygotowywanie posiłków. Powódką opiekowali się jej najbliżsi, tzn. córki A. M. (2) i M. M.. Pomoc trwała około 2 miesiące. Siostra powódki zawoziła ją kilka razy do lekarzy – chirurga i radiologa. Powódka ostatni raz była u lekarza w kwietniu 2017 r.

Powódka dwukrotnie korzystała z rehabilitacji złamanej nogi, która trwała za każdym razem około dwa tygodnie. Pierwszą rehabilitację powódka odbyła miesiąc po zdjęciu gipsu. Po rehabilitacji powódka chodziła już samodzielnie, bez kul. Ostatni raz z rehabilitacji powódka korzystała we wrześniu 2017 r.

Po wypadku powódka skarżyła się na ból złamanej nogi. Do dnia dzisiejszego powódce puchnie czasami lewa noga i musi zażywać leki przeciwbólowe. Po zdarzeniu powódka wolniej chodzi, nie może pracować w ogródku, więc korzysta w tym zakresie

z pomocy córek. Powódka po wypadku była smutna, obolała. Bała się jazdy samochodem. Nadal odczuwa ból nogi na zmianę pogody, albo jak długo chodzi.

A. T. odwiedzał powódkę po wypadku i interesował się jej stanem zdrowia.

### **Dowody:**

- akta szkody nr (...) – na płycie CD – k. 94 akt sprawy,

- karty informacyjne leczenia szpitalnego z dnia 01.02.2017 r. i z dnia 08.02.2017 r. – k. 22 – 30 akt sprawy,

- dokumentacja zdjęciowa – k. 31 akt sprawy,

- oświadczenie A. M. (2) z dnia 26.07.2017 r. – k. 32 akt sprawy,

- oświadczenie A. M. (2) i M. M. z dnia 26.07.2017 r. – k. 33 akt sprawy,

- zeznania świadków:

1) A. M. (2) – 00:17:20 – 00:40:39 zapisu audio-video rozprawy z dnia 02.03.2018 r., k. 138 – 138 verte akt sprawy,

2) W. S. – 00:40:41 – 00:40:39 zapisu audio-video rozprawy z dnia 02.03.2018 r., k. 139 akt sprawy,

3) A. T. – 00:09:06 – 00:37:23 zapisu audio-video rozprawy z dnia 11.05.2018 r., k. 152 verte – 153 verte akt sprawy,

- przesłuchanie powódki K. M. – 00:04:34 – 00:48:59 zapisu audio-video rozprawy z dnia 03.08.2018 r., k. 176 verte – 177 verte akt sprawy.

W wyniku zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r. u powódki doszło do uszkodzenia struktur stawu skokowego lewego oraz do ograniczenia sprawności stawu i jego ruchomości, co skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki w wysokości 13%.

Uraz, którego doznała powódka, mógł w pierwszych dwóch miesiącach skutkować dolegliwościami bólowymi w rozmiarze 6 punktów w dziesięciopunktowej skali. Przez kolejne trzy miesiące dolegliwości bólowe powinny być mniejsze i kształtować się na poziomie 3 punktów wg powyższej skali. W późniejszym okresie dolegliwości bólowe systematycznie się zmniejszały do poziomu 2 punktów i na takim poziomie winny kształtować się do chwili obecnej. Leczenie powódki związane z urazem nogi zostało już zakończone. Nie ma szans na całkowity powrót powódki do zdrowia sprzed wypadku,

a dalsze leczenie jest niecelowe. Zmiany pourazowe mogą w przyszłości skutkować wytworzeniem wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu, nasileniem dolegliwości bólowych, ograniczeniem funkcji czynnej stawu. Przez okres leczenia powódka była niesprawna, przez okres 2 miesięcy kończyła powódki była unieruchomiona w gipsie, a

powódka poruszała się o kulach łokciowych, zaś przez kolejne około 6 miesięcy kończyła powódki powoli powróciła do sprawności.

Powódka na skutek przebytego urazu może mieć ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, a to związane z utrudnionym dłuższym marszem, z utrudnionym chodzeniem po schodach. Ponadto powódki nie może wykonywać cięższej pracy fizycznej, nie może biegać, tańczyć czy też chodzić po górach.

Stan zdrowia powódki uzasadniał konieczność zapewnienia opieki ze strony osób trzecich. Przez miesiąc po wyjściu ze szpitala powódka prowadziła łóżkowo-fotelowy tryb życia celem wytworzenia zrostu w obrębie żeber. Wówczas z powodu silnych dolegliwości bólowych wymagała pomocy osób trzecich przy załatwianiu podstawowych czynności życiowych – przygotowywanie posiłków, mycie się, ubieranie. Wymiar opieki osób trzecich kształtował się na poziomie 4 godzin dziennie. Po okresie dwóch miesięcy od zdarzenia powódka była już samodzielna w zakresie samoobsługi (ubranie się, mycie, przygotowywanie jedzenia), ale mogła jeszcze wymagać pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach przez kolejne trzy miesiące na poziomie kilku godzin (2-3) tygodniowo.

### **Dowody:**

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii – dr n. med. A. S. z dnia 08.11.2018 r. – k. 190 – 194 akt sprawy,

- pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr n. med. A. S. z dnia 04.07.2019 r. – k. 223 – 224 akt sprawy.

- pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii dr n. med. A. S. z dnia 18.11.2019 r. – k. 249 – 250 akt sprawy.

Powódka w dniu 22 lutego 2017 r. zgłosiła stronie pozwanej szkodę osobową wynikłą wskutek zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r., domagając się wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 60.000,00 zł oraz odszkodowania za koszty opieki w okresie poszpitalnym w kwocie 960,00 zł (za 30 dni).

W piśmie z dnia 16 marca 2017 strona pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę i odmówiła powódce wypłaty odszkodowania.

W uzasadnieniu swojej decyzji strona pozwana powołała się na to, że w dniu 26 stycznia 2017 r. powódka wraz z A. K. oraz A. T. spożywali alkohol, po czym wspólnie podjęli decyzję o pojechaniu samochodem do sklepu, w związku z czym, skoro powódka zgodziła się jechać autem z kierowcą, który był w stanie nietrzeźwym, jednocześnie samej będąc pod wpływem alkoholu, przyczyniła się w 100% do powstania szkody własnej w postaci uszczerbku i rozstroju zdrowia.

Powódka w dniu 5 kwietnia 2017 r. drogą elektroniczną zgłosiła stronie pozwanej reklamację, ale w odpowiedzi, w piśmie z dnia 26 kwietnia 2017 r., strona pozwana podtrzymała swoją wcześniejszą decyzję i odmówiła powódce wypłaty jakichkolwiek świadczeń.

### **Dowody:**

- akta szkody nr (...) – na płycie CD – k. 94 akt sprawy,

- zgłoszenie szkody – k. 34 – 36 akt sprawy,

- decyzja strony pozwanej z dnia 16.03.2017 r. – k. 37 – 38 akt sprawy,

- odwołanie powódki z dnia 05.04.2017 r. – k. 39 akt sprawy,

- decyzja strony pozwanej z dnia 26.04.2017 r. – k. 40 – 41 akt sprawy.

W toku postępowania przygotowawczego A. T. przyszedł do powódki i poprosił ją, aby podpisała przygotowane przez niego oświadczenie, które chciał przedłożyć w prokuraturze. Zapewnił powódkę, że chodzi mu tylko o wykazanie, że przeprosił powódkę. Powódka podpisała przygotowane przez sprawcę zdarzenia pismo z dnia 20 lutego 2017 r., adresowane do Prokuratury Rejonowej w Lubinie bez jego czytania.

W treści tego pisma znajdowało się jej oświadczenie potwierdzające, że A. T. przeprosił ją za zdarzenie, w wyniku którego doznała uszczerbku na zdrowiu i zrekompensował jej krzywdę doznaną wskutek tego zdarzenia oraz że nastąpiło między nimi pojednanie i że powódka nie zamierza zgłaszać wobec w/w jakichkolwiek roszczeń.

### **Dowody:**

- oświadczenie powódki z dnia 20.02.2017 r. – k. 78 w aktach sprawy SR w Lubinie o sygn. II K 349/17,

- zeznania świadka A. T. – 00:09:06 – 00:37:23 zapisu audio-video rozprawy z dnia 11.05.2018 r., k. 152 verte – 153 verte akt sprawy,

- przesłuchanie powódki K. M. – 00:04:34 – 00:48:59 zapisu audio-video rozprawy z dnia 03.08.2018 r., k. 176 verte – 177 verte akt sprawy.

Stawka godzinowa profesjonalnych usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania wynosiła od 10,50 zł do 15,00 zł.

### **Dowody:**

- wydruk ze strony internetowej (...) w S. – k. 42 – 43 akt sprawy,

- wydruk ze strony internetowej Cennik (...) – k. 44 – 46 akt sprawy,

- wydruk ze strony internetowej (...) – k. 47 – 48 akt sprawy,

- wydruk ze strony internetowej (...) w G. – k. 49 – 52 akt sprawy,

- wydruk ze strony internetowej (...) w B. – k. 53 – 55 akt sprawy,

- Uchwała nr (...) Rady Miejskiej w G. z dnia 24.04.2013 r. – k. 56 – 58 akt sprawy,

- Uchwała nr (...) Rady Gminy S. z dnia 31.10.2008 r. z załącznikiem – k. 59 – 60 akt sprawy,

- Uchwała nr (...) Rady Gminy D. z dnia 31.10.2013 r. z załącznikiem – k. 61 – 63 akt sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne jedynie w części i w takim zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezspornym między stronami był fakt, że powódka K. M. w wyniku wypadku drogowego z dnia 26 stycznia 2017 r. doznała obrażeń ciała. Poza sporem było ponadto, że sprawcą zdarzenia był A. T., który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Strona pozwana zakwestionowała jednakże swoją odpowiedzialność wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W szczególności w ocenie strony pozwanej powódka, decydując się na podróż samochodem z nietrzeźwym kierującym, przyczyniła się do powstania swojej szkody w tak dalekim stopniu, że uzasadnia to przyjęcie 100% przyczynienia się do powstania szkody, a ponadto w ocenie strony pozwanej przyznanie powódce prawa do jakichkolwiek świadczeń byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z kolei interwenient uboczny, tj. sprawca zdarzenia – A. T., powoływał się na to, że powódka zrzekła się dochodzenia przeciwko niemu roszczeń związanych z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2017 r.

W pierwszej kolejności należało zatem rozstrzygnąć, czy strona pozwana ponosi w ogóle odpowiedzialność cywilną wobec powódki za przedmiotowe zdarzenie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Na mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Na mocy art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Stosownie do treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch w/w mechanicznego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie, abstrahując od podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody, nie ulega wątpliwości, że to A. T., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, co do zasady ponosi odpowiedzialność cywilną wobec powódki za skutki zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r. Jego sprawstwo i wina zostały bowiem przesądzone prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II K 349/17, którym to orzeczeniem, zgodnie z art. 11 k.p.c., sąd cywilny jest związany.

Wobec tego, abstrahując od stopnia przyczynienia się powódki do powstania przedmiotowej szkody, co do zasady strona pozwana również ponosi odpowiedzialność cywilną wobec powódki na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej ze sprawcą zdarzenia, A. T..

Odnosząc się do podniesionego przez interwenienta ubocznego A. T. zarzutu zrzeczenia się przez powódkę dochodzenia wszelkich roszczeń przeciwko niemu wynikających ze skutków zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r. wskazać należy, że zarzut ten jest nieuzasadniony.

Przede wszystkim podnieść należy, że podpisane przez powódkę oświadczenie z dnia 20 lutego 2017 r., zawarte w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn.



II K 349/17, zostało sporządzone wyłącznie na potrzeby postępowania karnego prowadzonego przeciwko A. T., aby umożliwić sprawcy zdarzenia skorzystanie z instytucji dobrowolnego poddania się karze. Już z treści samego oświadczenia wynika wszakże, że było ono adresowane do Prokuratury Rejonowej w Lubinie. Ponadto z zeznań powódki wynika, że to A. T. sporządził to oświadczenie

i przywiózł jej do podpisania, tłumacząc, że chodzi tylko o wykazanie, że przeprosił powódkę za zdarzenie. Z okoliczności, w jakich owo oświadczenie zostało podpisane przez powódkę, nie można zatem wywodzić, że powódka, składając swój podpis na tym dokumencie, świadomie zrzekła się dochodzenia od sprawcy zdarzenia roszczeń wynikających ze zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r. także na drodze postępowania cywilnego. Powódka stanowczo zeznała zresztą, że nigdy nie zrzekała się wobec A. T. dochodzenia roszczeń wynikających z jego odpowiedzialności cywilnej.

Podkreślić należy, że omawiane oświadczenie nie zostało przede wszystkim złożone w toku procesu, a zatem nie miało charakteru czynności procesowej zrzeczenia się roszczeń w procesie. Może być ono zatem oceniane wyłącznie pod względem skutków prawa materialnego. Pod względem skutków materialnoprawnych oświadczenie o zrzeczeniu się roszczeń jest natomiast podobne do zwolnienia z długu uregulowanego w przepisie

art. 508 k.c., który stanowi, że zwolnienie z długu jest umową dokonywaną między wierzycielem a dłużnikiem, w ramach której wierzyciel zwalnia dłużnika, a ten zwolnienie przyjmuje. Prowadzi ono przy tym do wygaśnięcia zobowiązania w całości lub w części. Skoro jednak zwolnienie z długu jest umową, oznacza to, że oświadczenie woli wierzyciela (tutaj powódki) o takim uszczupleniu jego majątku winno dojść do wiadomości dłużnika (tutaj sprawcy zdarzenia) i dłużnik winien wyrazić na to zgodę. Tymczasem, jak już powyżej wskazano, w niniejszej sprawie powódka podpisała jedynie sporządzone przez sprawcę zdarzenia oświadczenie kierowane przez nią do Prokuratury Rejonowej w Lubinie, a zatem czynności tej nie można nadawać skutków umowy o zwolnienie sprawcy zdarzenia z długu (odpowiedzialności cywilnej).

Wspomnianą czynność powódki można także analizować jako pactum de non petendo. Jest to również umowa, która, mimo że nie prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania,

w praktycznych skutkach zbliża się do zwolnienia z długu. Mocą takiej umowy wierzyciel zobowiązuje się bowiem do niedochodzenia roszczeń wobec dłużnika przez oznaczony czas lub w ogóle. Biorąc jednak pod uwagę, że nawet definitywna rezygnacja z realizacji przysługującego roszczenia nie powoduje wygaśnięcia długu sprawcy, nie ma podstawy do wnioskowania o oddziaływaniu takiej umowy na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek świadczenia i rozmiar tego świadczenia.

Dodatkowo wskazać należy, że nawet gdyby uznać, że powyższe oświadczenie powódki z dnia 20 lutego 2017 r. stanowi dowód na zrzeczenie się przez powódkę wszelkich roszczeń wobec sprawcy zdarzenia i na zwolnienie go z długu, takie zrzeczenie się roszczeń

i tak nie wywarłoby skutku wobec strony pozwanej jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy.

Odpowiedzialność cywilna zakładu ubezpieczeń i ubezpieczonego sprawcy wypadku jest odpowiedzialnością in solidum, co określa się jako solidarność nieprawidłową (por. uzasadnienia uchwał SN: z dnia 9 marca 1974 r., III CZP 75/73, OSNC z 1974 r. Nr 7-8, poz. 123, z dnia 7 kwietnia 1975 r., III CZP 6/75, OSNC z 1976 r. Nr 2, poz. 27 oraz wyroki SN

z dnia 14 sierpnia 1997 r. II CKU 78/97, Prok. i Pr.-wkl. z 1998 r. Nr 2, poz. 30; z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11, Legalis nr 440182). Ugruntowany jest też pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych.

Na mocy art. 373 k.c. zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 224/13 (Legalis nr 897423) wyraźnie stwierdził, że umowa o zwolnienie z długu zawarta pomiędzy sprawcą wypadku komunikacyjnego a poszkodowanym nie zwalnia z odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiadającego z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z chwilą nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie określane mianem *actio directa*, kwalifikowane jako specyficzna konstrukcja prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Roszczenie to przysługuje poszkodowanemu w stosunku do ubezpieczyciela ze względu na jego odpowiedzialność wynikająca z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Nie jest to jednak roszczenie

z umowy, ale wynika ono z ustawy. Poszkodowany ma ponadto odrębne roszczenie do sprawcy szkody, którego odpowiedzialność aktualizuje się w razie spełnienia się ustawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej; tak rozumiana odpowiedzialność sprawcy wynika

z ustawy. Jej istnienie stanowi warunek *sine qua non* powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela, to jest ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie,

w jakim odpowiedzialność ponosi ubezpieczony sprawca szkody. Poszkodowanemu przysługują zatem, pozostające w ścisłej zależności, dwa roszczenia o zapłatę, w stosunku do dwóch różnych dłużników. Oba te roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone, a każde z nich zmierza do naprawienia tej samej szkody, przy czym poszkodowanemu przysługuje wybór podmiotu, od którego będzie dochodził naprawienia szkody. Zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia drugiego. Przy odpowiedzialności *in solidum* chodzi zatem o całkowicie odrębne zobowiązania, związane wspólnym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. Tak też jest

w przedstawionym wyżej węźle prawnym, mamy tu bowiem do czynienia z wielością samodzielnych zobowiązań, a odrębność tytułów prawnych powoduje, że losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych więzi w czasie ich trwania, a tym samym do omawianych zobowiązań stosuje się jedynie te spośród przepisów odnoszących się do zobowiązań solidarnych, które odpowiadają celowi i charakterowi danego stosunku prawnego. W związku z tym, zdaniem Sądu Najwyższego, przyjęć należy, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników, nie jest możliwe, aby działania i zaniechania jednego z nich szkodziły pozostałym (art. 371 k.c.) i nie ma też żadnych podstaw do wyłączenia stosowania art. 373 k.c.

Wobec powyższego oczywistym jest, że w niniejszej sprawie nie doszło do zwolnienia z odpowiedzialności strony pozwanej, a zatem co do zasady strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną wobec powódki za skutki zdarzenia z dnia 26 stycznia

2017 r.

Nie można się przy tym zgodzić ze stroną pozwaną, że przez sam fakt wyrażenia przez powódkę dobrowolnej zgody na podróżowanie samochodem z kierowcą znajdującym się

w stanie nietrzeźwości powódka przyczyniła się w 100% do powstania swojej szkody na osobie, co zwalnia z odpowiedzialności stronę pozwaną.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Już z samej treści w/w przepisu wynika, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody może jedynie prowadzić do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, ale nie skutkuje wyłączeniem tego obowiązku (por. także wyrok SA

w Warszawie z dnia 14 października 2009 r., VI ACa 414/09, Legalis nr 393873).

Oceniając rozmiar przyczynienia się powódki do powstania szkody z dnia 26 stycznia 2017 r. Sąd uznał, że zasadne jest ustalenie przyczynienia się powódki na poziomie 50%, czyli na poziomie uznanym przez powódkę w pozwie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby powódka nie wsiadła do samochodu, którym kierował nietrzeźwy A. T., nie uległaby wypadkowi. Powódka wiedziała przy tym, że kierowca uprzednio spożywał alkohol, gdyż sama z nim piła piwo w domu swojej koleżanki A. K.. Powódka świadomie naraziła się zatem na niebezpieczeństwo uczestniczenia w wypadku drogowym. Na tej podstawie nie można jednakże przyjąć, że stopień jej zawinienia był większy, niż stopień winy kierującego pojazdem. A. T. powinien był bowiem odmówić kierowania samochodem, skoro zdawał sobie sprawę, że wcześniej spożywał alkohol i że jest nietrzeźwy. To jego nieprawidłowe zachowanie skutkowało w efekcie przedmiotowym wypadkiem drogowym, w którym powódka doznała obrażeń ciała i jego odpowiedzialności za to zdarzenie nie może wyłączać przyczynienie się powódki do powstania szkody.

Z powyższych względów Sąd uznał, że brak jest również podstaw do przyjęcia, że żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c.

i że nie zasługuje ono na ochronę prawną. Nieprawidłowe zachowanie powódki znajduje bowiem odzwierciedlenie w rozmiarze przyjętego przez Sąd przyczynienia się powódki do powstania szkody i skutkuje zmniejszeniem obowiązku odszkodowawczego sprawcy szkody

i strony pozwanej jako jego ubezpieczyciela, ale nie można tracić z pola widzenia, że za samo zdarzenie drogowe z dnia 26 stycznia 2017 r. odpowiedzialność ponosi kierujący pojazdem,

tj. A. T.. W ocenie Sądu uznanie, że żądanie powódki jest sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego stanowiłoby niczym nieuzasadnione premiowanie sprawcy szkody, który mimo tego, że będąc w stanie nietrzeźwości spowodował wypadek drogowy, w którym inne osoby doznały obrażeń ciała, nie ponosiłby względem poszkodowanej odpowiedzialności cywilnej za to zdarzenie. To właśnie taka sytuacja godziłaby, zdaniem Sądu, w zasady współżycia społecznego.

Podsumowując, Sąd uznał, że co do zasady strona pozwana ponosi wobec powódki odpowiedzialność cywilną za skutki zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r. spowodowanego przez ubezpieczonego A. T., z tym, że należało uwzględnić przyczynienie się powódki do powstania szkody na poziomie 50%.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W doktrynie i w orzecnictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter kompensacyjny, co oznacza, że przyznana poszkodowanemu suma pieniężna nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, stanowiąc jednocześnie przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Suma ta powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, Lex nr 52766; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, Lex nr 50824).

Ustawodawca wprawdzie nie sprecyzował zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, wskazując jedynie, że suma pieniężna zasądzana z tego tytułu powinna być odpowiednia, jednakże nie budzi wątpliwości, że głównym kryterium wpływającym na wysokość tej sumy jest rozmiar doznanej krzywdy, bowiem świadczenie to ma rekompensować właśnie ową krzywdę przejawiającą się w cierpieniach fizycznych

i psychicznych. W judykaturze przyjmuje się, że ocena rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, tj. rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, postawę sprawcy, stopień cierpień fizycznych

i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, Lex nr 369691; por. także wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok SN

z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, Lex nr 183777).

Ustalając stan zdrowia powódki K. M. oraz wielkość jej cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, Sąd oparł się na dowodach z dopuszczonej w sprawie opinii biegłego ortopedy, dr n. med. A. S., na dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej z leczenia powódki oraz na dowodach z zeznań świadków: A. M. (2), W. S. i A. T. i z przesłuchania samej powódki.

Na marginesie wskazać należy, że Sąd pominął dowód z opinii biegłego psychologa, gdyż jak wynika z informacji udzielonej przez (...) Sp. z o. o. w piśmie z dnia 28 grudnia 2018 r., powódka dwukrotnie nie stawiała się na wyznaczony przez biegłego psychologa termin badania, a zatem sama uniemożliwiła przeprowadzenie tego dowodu.

Sąd oddalił także wniosek strony pozwanej zawarty w punkcie V odpowiedzi na pozew, tj. wniosek o zobowiązanie powódki do wskazania danych osobowych i adresowych jej męża w celu przeprowadzenia dowodu z jego przesłuchania na okoliczność zachowania powódki po wypadku oraz rzeczywistych przyczyn rozpadu jego małżeństwa z powódką. Zdaniem Sądu dowód ten był nieistotny dla sprawy, gdyż powódka jedynie na marginesie wspomniała o rozpadzie swojego małżeństwa i nie uzasadniała tym faktem rozmiaru swojej krzywdy.

Sąd oddalił ponadto wniosek strony pozwanej zawarty w punkcie VII odpowiedzi na pozew, tj. wniosek o zwrócenie się do (...) Oddział w L. o udzielenie informacji, czy powódce zostały przyznane świadczenia w związku z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2017 r.,

w szczególności zasiłek opiekuńczy lub dodatek opiekuńczy oraz w jakiej wysokości, a jeżeli powódka nie wnosiła o przyznanie tych świadczeń, to czy mogła się o nie ubiegać – na okoliczność ustalenia wysokości i rodzaju świadczeń uzyskanych lub możliwych do uzyskania przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 26 stycznia 2017 r. W ocenie Sądu również ten dowód nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadczenia uzyskane przez poszkodowanego z tytułu ubezpieczenia społecznego nie wpływają bowiem na zakres odpowiedzialności cywilnej sprawcy za wyrządzoną szkodę

i krzywdę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 maja 2009 r., III CZP 140/08 (Legalis nr 141182) świadczenia z ubezpieczeń osobowych nie mają charakteru odszkodowawczego, przysługują w umówionej, zryczałtowanej kwocie niezależnie od wysokości szkody i tego czy szkoda w ogóle wystąpiła, ich celem nie jest zwolnienie z długu sprawcy szkody, lecz przysporzenie korzyści poszkodowanemu, składki na ubezpieczenie są płacone przez poszkodowanego lub jego zakład pracy w celu pełniejszego wynagrodzenia szkody na osobie, a nie po to, by złagodzić odpowiedzialność sprawcy.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki, wskazać należy, że z przedłożonych przez powódkę kart informacyjnych leczenia szpitalnego wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu przez 12 dni, tj. do dnia 8 lutego 2017 r., powódka przebywała w (...) Sp. z o. o. w L., początkowo w Oddziale (...), a następnie

w Oddziale (...). Dokumentacja ta potwierdza również, że skutek wypadku z dnia 26 stycznia 2017 r. powódka doznała obrażeń ciała w postaci: złamania kostek podudzia lewego z podwichnięciem stawu skokowo-goleniowego, stłuczenia jamy brzusznej z krwiakiem wątroby, złamania żeber 2-6 po stronie prawej z niewielką odmą opłucnową po stronie prawej. Wynika z niej ponadto, że w dniu 2 lutego 2017 r. u powódki przeprowadzono operację polegającą na otwartym nastawieniu złamania z wewnętrzną stabilizacją – kość piszczelowa / kość strzałkowa, przy czym kostka boczna została ustabilizowana płytką Medgal, a kostka przyśrodkowa – popręgiem Webera. Po operacji wystąpiło przy tym powikłanie w postaci nacieku zapalnego okolicy kostki przyśrodkowej, co wymagało zastosowania leczenia przeciwzapalnego. Powódka opuściła szpital z zaleceniem bezwzględnego zakazu obciążania operowanej kończyny, przyjmowania przepisanych leków

i codziennej zmiany opatrunków. Ponadto, jak wynika z zeznań powódki, przez 2 miesiące nosiła gips na lewej nodze od kostki do kolana, co utrudniało jej poruszanie się.

Choć powódka przedstawiła tylko dokumentację medyczną z jej leczenia szpitalnego, dalszy przebieg procesu leczenia Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków i powódki oraz na podstawie opinii biegłego ortopedy.

Powódka zeznała, że po upływie tygodnia po powrocie do domu otrzymała kule ortopedyczne, przy pomocy których poruszała się przez trzy miesiące, a jej zeznania potwierdził świadek A. M. (2). Z zeznań tego świadka wynika ponadto, że po opuszczeniu szpitala powódka leżała w łóżku i mało się poruszała. Biegły ortopeda, na podstawie swojego doświadczenia zawodowego, wskazał w swojej opinii, że przez miesiąc po wyjściu ze szpitala powódka prowadziła łózkowo-fotelowy tryb życia, co było związane

z koniecznością uzyskania zrostu złamanych żeber. Świadek A. M. (2) zeznał dodatkowo, że powódka skarżyła się na ból złamanej nogi i żeber oraz że miała trudności

z oddychaniem przez złamane żebra. Powódka sama zeznała zaś, że przez miesiąc odczuwała silny ból nogi i przyjmowała wówczas leki przeciwbólowe typu (...) i (...). Z zeznań świadków A. M. (3) i W. S. oraz z zeznań powódki wynika ponadto, że po wyjściu ze szpitala powódka była niesamodzielna i wymagała pomocy w codziennych czynnościach takich jak mycie, ubieranie się, przygotowywanie posiłków i w tym zakresie pomagały jej córki. Powódka zeznała, że ostatni raz była u ortopedy w kwietniu 2017 r., zaś drugą i zarazem ostatnią rehabilitację odbyła we wrześniu 2017 r., co potwierdził także świadek A. T.. Na tej podstawie można zatem uznać, że leczenie powódki po wypadku trwało maksymalnie 8 miesięcy, z tym że korzystanie z wizyt

u specjalisty skończyło się trzy miesiące po wypadku. Z zeznań świadka A. M. (2)

i z zeznań powódki wynika ponadto, że powódka do dziś odczuwa ból lewej nogi i przy większym wysiłku noga jej puchnie, wskutek czego musi zażywać leki przeciwbólowe. Po zdarzeniu powódka wolniej chodzi i nie może w pełni pracować w ogródku. Odczuwa także lęk przed jazdą samochodem.

Biegły z zakresu ortopedii po przebadaniu powódki oraz po zapoznaniu się

z przedłożoną przez nią dokumentacją lekarską w wydanej przez siebie opinii stwierdził, że wskutek zdarzenia z dnia 26 stycznia 2017 r. doszło u powódki do uszkodzenia struktur stawu skokowego lewego oraz do ograniczenia sprawności stawu i jego ruchomości, co skutkuje trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki w wysokości 13%. Zdaniem biegłego dalsze leczenie powódki jest przy tym bezcelowe, gdyż nie poprawi stanu jej zdrowia. Biegły ocenił, że uraz, którego doznała powódka, mógł w pierwszych dwóch miesiącach skutkować dolegliwościami bólowymi w rozmiarze 6 punktów w dziesięciopunktowej skali, zaś przez kolejne trzy miesiące dolegliwości bólowe powinny być mniejsze i kształtować się na poziomie 3 punktów wg powyższej skali. W późniejszym okresie, zdaniem biegłego, dolegliwości bólowe powódki systematycznie się zmniejszały do poziomu 2 punktów i na takim poziomie winny kształtować się do chwili obecnej. Biegły stwierdził ponadto, że zmiany pourazowe mogą w przyszłości skutkować wytworzeniem wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu, nasileniem dolegliwości bólowych, ograniczeniem funkcji czynnej stawu. Biegły wskazał, że kończyzna powódki powróciła do sprawności, choć nie takiej jak przed wypadkiem, po upływie około 8 miesięcy, przy czym na skutek przebytego urazu powódka może mieć ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, a to związane

z utrudnionym dłuższym marszem, z utrudnionym chodzeniem po schodach. Ponadto powódka nie może wykonywać cięższej pracy fizycznej, nie może biegać, tańczyć czy też chodzić po górach.

Zdaniem Sądu opinia wydana przez biegłego z zakresu ortopedii, dr n. med. A. S. jest fachowa i zupełna, oparta o specjalistyczną wiedzę medyczną, dlatego też może stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy. Po dwukrotnym uzupełnieniu opinii przez biegłego żadna ze stron nie wniosła przy tym o dalsze jej uzupełnienie. Choć pełnomocnik powódki zakwestionował rozmiar ustalonego przez biegłego trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, jego zastrzeżenia do opinii biegłego stanowią wyłącznie jego subiektywną ocenę. Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił bowiem w wystarczający sposób, dlaczego ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wyłącznie na podstawie przebytego przez nią złamania kości lewego podudzia, nie orzekając uszczerbku z powodu przebytego złamania żeber i krwiaka wątroby, które to obrażenia uległy całkowitemu wygojeniu.

W świetle powyższych okoliczności oczywistym dla Sądu jest, że w następstwie odniesionych w wyniku wypadku obrażeń ciała powódka doznała krzywdy, na którą złożyły się zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne.

Intensywność tych cierpień bezpośrednio po wypadku była znaczna, a wzmagał ją ponadto fakt, że powódka przez miesiąc musiała prowadzić bardzo oszczędzający tryb życia z uwagi na konieczność uzyskania zrostu żeber i miała wówczas utrudnione oddychanie, zaś przez dwa miesiące nosiła gips na złamanej nodze. Ponadto powódka przez trzy miesiące poruszała się o kulach. Wskutek doznanych obrażeń ciała powódka przez miesiąc po powrocie do domu wymagała przy tym opieki osób bliskich w podstawowych czynnościach dnia codziennego, gdyż była wówczas niesamodzielna. Biegły ortopeda wyraźnie wskazał wszakże w swojej opinii, że dopiero po upływie około dwóch miesięcy od zdarzenia powódka stała się samodzielna w zakresie samoobsługi, przy czym należy pamiętać, że początkowo powódka przebywała w szpitalu, gdzie opiekę zapewniał jej personel medyczny. Należy również zaznaczyć, że powódka do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, gdyż odczuwa ból lewej nogi przy przeciążeniu i na zmianę pogody. Biegły ortopeda wyraźnie zaznaczył przy tym, że dalsze leczenie powódki nie doprowadzi do poprawy stanu jego zdrowia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że rozmiar krzywdy powódki uzasadnia ustalenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia pieniężnego na kwotę 25.000,00 zł. Kwota ta, zdaniem Sądu, uwzględnia zarówno rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 13%, jak i długość oraz częstotliwość przebytego przez powódkę procesu leczenia i rehabilitacji, w związku z czym stanowi dla powódki adekwatną rekompensatę za wszelkie cierpienia i ujemne przeżycia związane z przedmiotowym wypadkiem.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd kierował się również ugruntowanym w orzecznictwie i w doktrynie stanowiskiem, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok SN z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt V CK 150/05, Lex nr 398563; wyrok SN z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 273/97, Lex nr 286781).

Ponadto Sąd miał na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany, przy czym najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (por. wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, Lex nr 420389).

Mając na uwadze 50% przyczynienia się powódki do powstania szkody, Sąd zasądził zatem na rzecz powódki od strony pozwanej zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 12.500,00 zł (50% x 25.000,00 zł), o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Dalej idące żądanie powódki jest w ocenie Sądu wygórowane i nieudowodnione, dlatego podlegało oddaleniu w punkcie II sentencji wyroku.

Odnosząc się do żądania powódki w przedmiocie odszkodowania za koszty opieki osób bliskich, Sąd uznał, że żądanie to było słuszne co do zasady, ale zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Na mocy art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym stosownie do treści § 2 - w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W ramach odszkodowania, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, choćby nawet opieka ta była roztoczona przez osoby bliskie, które nie żądają wynagrodzenia (por. uchwała SN z dnia

22 lipca 2020 r., III CZP 31/19, Legalis nr 2401225; wyrok SA w Krakowie z dnia 11 marca 2016 r. I ACa 1706/15, Legalis nr 1446640; wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, Legalis nr 185375; wyrok SN z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, Legalis nr 17379).

W niniejszej sprawie powódka domagała się – po uwzględnieniu 50% przyczynienia się do powstania szkody – zasądzenia od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów opieki w kwocie 3.690,00 zł, którą to należność wyliczyła, przyjmując, że opieka nad nią była świadczona przez osoby bliskie w okresie od 9 lutego 2017 r. do 30 czerwca 2017 r., tj. przez 123 dni po 6 godzin dziennie, co łącznie dało 738 godzin opieki oraz przyjmując stawkę godzinową opieki w wysokości 10,00 zł.

Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednio po wypadku powódka rzeczywiście wymagała opieki innych osób, gdyż na skutek złamanych żeber i złamania kości lewego podudzia musiała prowadzić łózkowo – fotelowy tryb życia i była niesamodzielną. Oczywistym jest, że powódka nie mogła wówczas sama się ubrać, umyć, czy przygotować sobie posiłku.

Całkowicie niewiarygodny jest jednakże czasokres oraz ilość godzin opieki wskazane w pozwie oraz w dołączonych do pozwu pisemnych oświadczeniach z dnia 26 lipca 2017 r. podpisanych przez córki powódki – A. M. (2) i M. M.. W pozwie

i w/w oświadczeniach wskazano, że owa opieka nad powódką trwała przez prawie 5 miesięcy, podczas gdy świadek A. M. (2) zeznała na rozprawie, że powódka wymagała tej opieki przez około dwa miesiące, co potwierdziła także powódka podczas swojego przesłuchania. Z zeznań w/w świadka i zeznań powódki wynika zatem wyraźnie, że po upływie dwóch miesięcy powódka była już samodzielną w wykonywaniu czynności dnia codziennego, czyli nie wymagała opieki osób bliskich.

Ponadto Sąd miał na uwadze, że biegły ortopeda również stwierdził w swojej opinii, że stan zdrowia powódki uzasadniał konieczność zapewnienia opieki ze strony osób trzecich, gdyż przez miesiąc po wyjściu ze szpitala powódka prowadziła łózkowo-fotelowy tryb życia celem wytworzenia zrostu w obrębie żeber. Zdaniem biegłego wówczas, tj. przez miesiąc po opuszczeniu szpitala, z powodu silnych dolegliwości bólowych powódka wymagała pomocy osób trzecich przy załatwianiu podstawowych czynności życiowych – przygotowywanie posiłków, mycie się, ubieranie. W opinii podstawowej biegły wskazał przy tym, że wymiar opieki osób trzecich kształtował się na poziomie 4 - 6 godzin dziennie, ale w opinii uzupełniającej z dnia 4 lipca 2019 r. stwierdził już, że było to bardziej 4 godziny, a nie 6 godzin dziennie. Ponadto we wspomnianej opinii uzupełniającej biegły podtrzymał swoje stanowisko, że powódka wymagała opieki osób trzecich przez miesiąc. Zdaniem biegłego po okresie dwóch miesięcy od zdarzenia powódka była już samodzielną w zakresie samoobsługi (ubranie się, mycie, przygotowywanie jedzenia), ale mogła jeszcze wymagać pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach przez kolejne trzy miesiące na poziomie kilku godzin (2-3) tygodniowo. Biegły wyraźnie zaznaczył jednakże, że należy odróżnić opiekę nad powódką z powodu jej niesamodzielną od pomocy udzielanej powódce w późniejszym okresie.

Powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, który podważałby wnioski sformułowane przez biegłego ortopedę odnośnie czasokresu i wymiaru opieki osób trzecich nad powódką po wypadku. W szczególności nie przedłożyła dokumentacji medycznej, która uzasadniałaby przyjęcie, że powódka wymagała owej opieki przez dłuższy czas.

Na tej podstawie Sąd przyjął, że powódka wymagała opieki osób bliskich przez miesiąc po opuszczeniu szpitala, gdy prowadziła bardzo oszczędzający tryb życia

w oczekiwaniu na uzyskanie zrostu złamanych żeber. Już samo doświadczenie życiowe

i zasady logicznego rozumowania wskazują, że w tym czasie, z powodu odczuwanego bólu

i ograniczonej ruchomości ciała powódka nie była w stanie samodzielnie się ubrać, umyć, czy przygotować sobie posiłku. Po tym czasie powódka odzyskała jednakże samodzielność,

a okoliczność, że w dalszym ciągu korzystała z pomocy osób bliskich przy wykonywaniu niektórych czynności nie oznacza, że przysługuje jej z tego tytułu zwrot kosztów opieki. Sąd podziela bowiem stanowisko biegłego, że czym

innym jest opieka nad osobą poszkodowaną, która nie jest w stanie samodzielnie wykonać podstawowych czynności dnia codziennego,  
a czym innym pomoc udzielana przez osoby trzecie.

Odnosząc się do stawki godzinowej za opiekę nad powódką, Sąd uznał, że należy zaakceptować stawkę określoną przez powódkę na poziomie 10,00 zł. Stawka ta jest bowiem niższa od stawek obowiązujących w podmiotach świadczących profesjonalne usługi opieki

w domu chorego, w związku z czym nie może być oceniona jako wygórowana.

Z przedłożonych przez powódkę dowodów wynika, że stawki profesjonalnej opieki domowej kształtowały się w przedziale od ok. 10,50 zł do ok. 15,00 zł za godzinę opieki. Stawki te stanowią przy tym pewien punkt odniesienia, pozwalający wycenić godzinę opieki świadczonej przez osobę bliską.

Wobec powyższego, przyjmując za opinią biegłego ortopedy, że powódka wymagała opieki osób bliskich przez miesiąc po opuszczeniu szpitala w wymiarze 4 godziny dziennie, Sąd ustalił, że łącznie opieka nad powódką wyniosła 120 godzin (30 dni x 4 godziny), wobec czego koszty opieki wyniosły 1.200,00 zł (120 godzin x 10,00 zł). Uwzględniając 50% przyczynienia się powódki do powstania szkody, powódce należy się zatem od strony pozwanej zwrot kosztów opieki w wysokości 600,00 zł (1.200,00 zł x 50%).

Dlatego też – w punkcie I sentencji wyroku – Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie obejmujące koszty opieki w wysokości 600,00 zł, oddalając w punkcie II sentencji wyroku dalej idące żądanie powódki w tym przedmiocie jako nieuzasadnione.

Na marginesie wskazać należy, że ustalony przez Sąd wymiar opieki świadczonej nad powódką jest zgodny z zeznaniami świadka A. M. (2) i z zeznaniami powódki,

w których czasokres opieki określono na około 2 miesiące. Jeśli się bowiem zważy, że przez prawie dwa tygodnie po wypadku powódka przebywała w szpitalu, gdzie opiekę nad nią sprawował personel medyczny, stwierdzić należy, że opieka nad powódką była wykonywana faktycznie przez okres 1,5 miesiąca, a zatem prawie przez 2 miesiące.

Podsumowując, w punkcie I sentencji wyroku Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki świadczenie pieniężne w kwocie łącznej 13.100,00 zł, obejmujące:

- zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w kwocie 12.500,00 zł oraz
- odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów opieki w kwocie 600,00 zł.

Dalej idące żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie, dlatego zostało oddalone w punkcie II sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych od zasądzonego świadczenia pieniężnego Sąd oparł o treść przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z treścią przepisów art. 481 § 1 i § 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, przy czym, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.



Ponadto na mocy art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (dalej: UFG) i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: PBUK), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne, które pierwotnie ma charakter zobowiązania bezterminowego, przekształca się w zobowiązanie terminowe w momencie skierowania przez wierzyciela (poszkodowanego) wezwania do dłużnika (osoby ponoszącej odpowiedzialność odszkodowawczą), aby ten spełnił świadczenie (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209). Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń – po dokonaniu wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody) – określają natomiast przepisy art. 14 ust. 1 i 2 w/w ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK. Odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się zatem od chwili upływu 30 dni od dnia zgłoszenia żądania ubezpieczycielowi, czemu nie stoi na przeszkodzie fakt, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Tym samym mimo tego, że sąd przy orzekaniu o zadośćuczynieniu ma pełną swobodę, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, ale deklaracyjny (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, Lex nr 141609; wyrok SA w Łodzi z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 1539/13, Lex nr 1477194; wyrok SN z dnia 7 listopada 2013 r., II PK 53/13, Lex nr 1418731).

W przedmiotowej sprawie powódka zgłosiła stronie pozwanej swoją szkodę osobową w dniu 22 lutego 2017 r., co potwierdza znajdujące się w aktach szkody pismo strony pozwanej z dnia 27 lutego 2017 r. Wobec tego strona pozwana miała ustawowy termin 30 dni na wypłacenie powódce bezspornej kwoty świadczenia, czego jednakże nie uczyniła, a powyższy termin upłynął jej bezskutecznie z dniem 29 marca 2017 r. Jako że powódka dochodziła zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia pieniężnego od dnia 27 kwietnia 2017 r., tj. od dnia następnego po wydaniu przez stronę pozwaną decyzji z dnia 26 kwietnia 2017 r. ostatecznie odmawiającej spełnienia świadczenia, Sąd zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 12.500,00 zł od dnia 27 kwietnia 2017 r., tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

W odniesieniu do odsetek dochodzonych przez powódkę od odszkodowania obejmującego koszty opieki Sąd miał na uwadze, że w zgłoszeniu szkody powódka domagała się od strony pozwanej wypłacenia kwoty 960,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki za okres 30 dni, tj. za miesiąc. Jako że Sąd przyznał powódce od strony pozwanej odszkodowanie z tytułu kosztów opieki w kwocie 600,00 zł wyliczone za miesiąc opieki sprawowanej przez osoby najbliższe, również w tym zakresie odsetki należą się powódce od strony pozwanej zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 27 kwietnia 2017 r. Również bowiem w tym zakresie ustawowy termin 30 dni na wypłatę świadczenia upłynął stronie pozwanej bezskutecznie z dniem 29 marca 2017 r.

Zawarte w punkcie III sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ale sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Stosownie do brzmienia przepisu art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Na mocy art. 99 k.p.c. przepisy o wynagrodzeniu adwokata stosuje się odpowiednio do wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym.

W niniejszej sprawie powódka uległa ze swoim żądaniem w 76%, dlatego orzeczenie o kosztach procesu zapadło po dokonaniu ich stosunkowego rozdzielenia między strony, zgodnie z rozmiarem przegranej każdej ze stron.

Powódka i strona pozwana poniosły tylko koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powódki wynikała § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), a strony pozwanej – z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zgodnie z którymi przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000,00 zł do 200.000,00 zł stawka minimalna wynagrodzenia adwokata / radcy prawnego wynosi 5.400,00 zł.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki w rozmiarze dwukrotności stawki minimalnej, gdyż nie przemawiał za tym ani stopień skomplikowania sprawy, ani czynności podejmowane w toku procesu przez pełnomocnika powódki.

Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły zatem 10.834,00 zł.

Jako że powódka przegrała sprawę w 76% powinna ponieść koszty procesu w wysokości 8.233,84 zł (10.834,00 zł x 76%), a poniosła je tylko w kwocie 5.417,00 zł. Dlatego też powódka powinna zwrócić stronie pozwanej koszty procesu w kwocie 2.816,84 zł (8.233,84 zł – 5.417,00 zł), o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Sąd oddalił natomiast w punkcie VI sentencji wyroku żądanie interwenienta ubocznego A. T. o zasądzenia od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z art. 107 k.p.c. interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanego do zwrotu kosztów.

Powyższy przepis dotyczy interwencji ubocznej niesamoistnej i ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

W sprawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie z czynu niedozwolonego, pomiędzy zakładem ubezpieczeń ponoszącym odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a działającym po jego stronie interwenientem ubocznym, którym jest sprawca szkody, nie powstaje interwencja uboczna samoistna. Wyrok bowiem uwzględniający powództwo może być wykonany przeciwko zakładowi ubezpieczeń w ten sposób, że nie dotknie interwenienta ubocznego. Wprawdzie przeciwko interwenientowi ubocznemu, jako sprawcy szkody, może być skierowane postępowanie regresowe i w konsekwencji może on ponieść następstwa szkody, ale nastąpi to na podstawie innego wyroku, a nie orzeczenia pomiędzy poszkodowanym

a zakładem ubezpieczeń (por. postanowienie SN z dnia 8 czerwca 1973 r., II CZ 75/73, Legalis nr 17183).

Z przepisu art. 107 zd. 3 k.p.c. wynika, że sąd może przyznać interwientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów.

Przepis art. 107 k.p.c. nie obliuguje do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika procesowego. W takiej sytuacji zasadne jest odwołanie się przez sąd do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwienta ubocznego w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Sąd może przyznać koszty interwencji od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów na rzecz interwienta ubocznego, jeżeli przyczynił się on do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2012 r., V CZ 141/11, Legalis nr 480442).

W niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze, że wkład interwienta ubocznego w rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy był nieznaczny. Interwient uboczny popierał bowiem wyłącznie stanowisko prezentowane przez stronę pozwaną i przychylił się do wniosków strony pozwanej, nie przedstawiając innych dowodów w sprawie. Stanowisko, jakie prezentował interwient uboczny było zatem de facto powieleniem stanowiska strony pozwanej. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia od powódki zwrotu kosztów postępowania na rzecz interwienta ubocznego.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych, zawarte w punkcie IV i V sentencji wyroku, zapadło w oparciu o treść przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 755), zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu – tj. w niniejszej sprawie przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Ponadto na mocy art. 113 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

W niniejszej sprawie pozostały nieuiszczone koszty sądowe w kwocie łącznej 5.664,54 zł, wynikające z nieuiszczonej przez powódkę opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2.685,00 zł (53.690,00 zł x 5%) oraz wynikające z poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na opinię biegłego z zakresu ortopedii w kwocie łącznej 2.979,54 zł.

Jako że orzeczenie o kosztach postępowania zapadło po dokonaniu stosunkowego rozdzielenia tych kosztów, tj. przy uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w 24%, Sąd – w punkcie IV sentencji wyroku – stosownie do stopnia przegranej powódki – 76% - nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z roszczenia zasądzzonego na rzecz powódki w punkcie I sentencji wyroku kwotę 4.305,05 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych (76% x 5.664,54 zł). W pozostałym zakresie, tj. w 24%, nieuiszczone koszty sądowe obciążały stronę pozwaną i wyrażały się kwotą 1.359,49 zł (24% x 5.664,54 zł), którą Sąd nakazał uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa w punkcie V sentencji wyroku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.